

Recenzja pracy doktorskiej Pana magistra Marka Kozery będącej cyklem rzeźb oraz rozprawą doktorską pod tytułem *Sunjata* oraz ocena dorobku artystycznego sporządzona w związku z przewodem doktorskim wszczętym przez Radę Dyscypliny Sztuk Pięknych Akademii Sztuki w Szczecinie.

Pan Marek Kozera uzyskał dyplom w pracowni prof. Joannisa Avramidisa w Akademii der Bildenden Kunste w Wiedniu w 1990 r. Potem w latach 1991-1998 pracował jako asystent prof. Michelangela Pistoletta. W latach 1992-1998 zrealizował pięć projektów indywidualnych w formie dyskusji performatywnych z udziałem postaci zajmujących się sztuką, ekonomią, polityką, socjologią czy filozofią, odbyły się one w miejscach takich jak Galeria Sztuki Współczesnej w Opolu, Akademii der Bildenden Kunste w Wiedniu czy Marstall Theater w Monachium. Artysta otrzymał stypendia i nagrody: Capturing Reality Epic Games Bratislava 2020/21, More then Metrics GmbH Smaply Innsbruck 2020/21, grant na innowację społeczną DGA/EU 2020/21, PRO SCIENTIA Austriackiej Agencji Wspierania Badań 1988-1991, stypendia ministra sztuki i badań naukowych Austrii 1983-1987, nagrody Theodor Korner Fonds (1985), Goldene Fuger-Medaille (1988) i MeisterClass Joannis Avraamidis (1988), a także ostatnio Audience Award BBA Artist 2022 w Berlinie.

Pan Marek Kozera wskazuje na dwa główne wątki w swojej sztuce - pierwszy z nich nazywa projektowaniem światów. Dokumentacja wraz z opisem prezentują nam serię spotkań publicznych - dyskusji performatywnych o nieco retorycznych tytułach: „Sztuka i ekonomia” i „The Value of Conscience”, ale też mniej poprawnym i bardziej intrygującym: „Stuffed Holes. Clones of Fear - wyobrażenia i fantazje na temat możliwości technologicznych” (1998). W dyskusjach brały udział osoby znaczące dla wybranych pól życia społecznego, jak na przykład: Ursula Krinzinger właścicielka galerii sztuki, radny ds. kultury Robert Fleck kurator sztuki, Sylvia Eisenburger-Kunz menedżerka sztuki, Agnes Husslein Senior dyrektorka Sotheby's Europe, Rainer Fuchs dyrektor do spraw wystaw w Muzeum Sztuki Nowoczesnej w Wiedniu, prof. Leszek Balcerowicz były minister finansów, dr Boris Groys filozof i teoretyk sztuki czy filozof Slavoj Žižek. Dokumentacja nie zawiera ważniejszych treści zawartych w dyskusjach, nie wiemy więc czy były one stymulujące i potencjalnie twórcze, czy też raczej polegały na skupieniu rozpoznawalnych osób i były próbą budowania w ten sposób własnego kapitału symbolicznego. Na pierwszy rzut oka wydają się czymś w rodzaju przeciwieństwa działań sytuacjonistów - oto w znaczącej przestrzeni publicznej spotykają się osoby publiczne o wysokim statusie i dysponujące na co dzień wysoką widzialnością, by stworzyć wrażenie otwartej dyskusji na dość abstrakcyjne tematy. Nie mając dostępu do zapisu owych spotkań nie wiemy, czy był to teatr pozorów, czy też mimo wszystko pożyteczne działania. Interesująco brzmi opis pracy w roli asystenta

prof. Michelangelo Pistoletto, jednak tu również bez dokumentacji trudno mi ją samodzielnie ocenić - myślę, że można założyć, że była ona rozwijająca dla wszystkich zaangażowanych stron.

Drugi wątek w dorobku doktoranta jest w moim odczuciu dużo bardziej obecnie znaczący. Abstrakcyjne przestrzenne wydruki prezentowane jako obiekty w pełni przekonują swoją formą i sensem. Ich prosta ewolucja od form achromatycznych do pracy doktorskiej wabiącej kolorami i dynamiką bardzo atrakcyjnego glicza jest estetycznie logiczna. Połączenie cyfrowych żelaznych praw algorytmu ze zdarzeniami na granicy cyfrowego chaosu i techniką druku 3D dało bardzo dobry efekt, czyli cykle konsekwentnie rozwijanych obiektów o wysokiej wartości artystycznej. Wiele aspektów tej pracy doktorskiej jest swoistych i najprawdopodobniej odbija dość zaawansowany w swej hermetycznej formie świat artysty i jego procesów twórczych. poszukujących rozwiązań w zbieżnościach między filozofią zen, formami potencjalnej AI i praktyk mistycznych. Tym samym są one trudne do skomentowania w sposób analityczny. Zdanie: „W obrazie, kiedy żywica (...), na której wydrukowana jest fotografia (...), jest fizycznie wstrzykiwana, odbywa się to w taki sposób, że rzeczywiste wstrzykiwanie odpowiada akcji zbierania śladów za zdjęcia w archiwum przez algorytm reagujący na akcję reprezentowaną w śladach zebranych ze zdjęcia”. czyni recenzentkę dość bezradną. Podobnie bezradną czynią ją pojęcia pustki, nicości, duszy czy „przed myślenia” oraz tytułowej sunjaty. Sednem odpowiedzi na koan jest jej nieracjonalność. Racjonalna analiza samoświadomej praktyki artystycznej dążącej do zawieszenia myślenia (a przynajmniej do zawieszenia postrzegania wyrażanego i samodefiniującego się poprzez język oparty na stałych, a więc dokonujących algorytmicznych wyborów, strukturach) byłaby strukturalnie sprzeczna z przedmiotem/podmiotem analizy. Mistrzowie zen wystawiali adeptów na niekończące się ilości alogicznych wypadków, które ostatecznie miały doprowadzić do zawieszenia automatyzmu sądów i postrzegania. W niektórych tradycjach popadających w letarg w trakcie medytacji mnisi bili kijem, bo przecież takie uderzenie jest niczym wobec brutalności otaczającego nas świata i ryzyka zboczenia z drogi ku oświeceniu. Pierwsza praktyka nie ma wiele wspólnego z akademicką praktyką kumulacji wiedzy, druga współcześnie zostałaby uznana za przemoc. W tej sytuacji jako komentarz do pracy doktorskiej zacytuję fragment „Problemu trzech ciał” Cixin Liu (2006), gdzie abnegat i leniwy geniusz matematyczny, postrzegający odruchowo formy jako ciągi liczb, szukający schronienia w klasztorze opowiada: „Wszechświat bez żadnej kuli, z jedną i z dwiema kulami jawił mi się jako jedno lub kilka równań, niczym pojedyncze liście późną jesienią. Natomiast trzecia kula dała „pustkę” życie. Trzy kule po początkowym wprawieniu w ruch wykonywały złożone obroty, z których żaden się nie powtarzał. Pojawił się niemający końca deszcz opisujących to równań. (...) Następnego dnia nadal myślałem o trzech kulach tańczących w „pustce”. Jeszcze nigdy nic nie pochłonęło mnie tak całkowicie. Doszedłem do punktu, w którym jeden z mnichów zapytał opata, czy nie mam problemów ze zdrowiem psychicznym. Opat roześmiał się i odparł: „Nie martw się. On znalazł pustkę”. Tak, znalazłem pustkę. Teraz mogłem mieć spokój nawet w środku tętniącego życiem miasta. Nawet w gwałtownym tłumie moje serce byłoby spokojne. Po raz pierwszy polubiłem matematykę”.

Praca doktorska i rozprawa doktorska są spójne i przekonujące. Odniesienia do praktyki artystycznej Jacksona Pollocka, Marka Rothko, Paula McCarthy’go i Federico Solmi oraz myśli Timothy’go Mortona, Grahama Harmana i Federico Campagna uważam za zasadne i znacząco kontekstualizujące pracę doktorską.

Konkluzja

Serię prac *Sunjata* i rozprawę doktorską pod tym samym tytułem oceniam bardzo wysoko.

Po zapoznaniu się z dorobkiem artystycznym Pana magistra Marka Kozery i jego pracą doktorską stwierdzam, że wniosek o przyznanie mu stopnia doktora w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie sztuki plastyczne i restauracja dzieł sztuki jest w pełni uzasadniony.

prof. ASP dr hab. Bogna Burska

